

# ❖ Różne ❖ Różne ❖ Różne ❖

## SIŁA PRAWA CZY NAZIZMU

Autorem jednego z komentarzy prasowych wywołanych demonstracjami antyfaszystowskimi w rocznicę Nocy Kryształowej był **Stanisław Podemski**, niekwestionowany autorytet prawny wśród dziennikarzy, znany głównie z publikacji w „Polityce”. Na łamach „Życia Warszawy” z 9.11.96 napisał on:

*„Publiczne dyskusje o nacjonalizmie czy marsze protestacyjne przeciw antysemityzmowi — to ważne sposoby budzenia świadomości i wrażliwości społecznej. Jednakże one same nie zmieniają sytuacji, podobnie jak marsze przeciw przemocy nie poprawią stanu bezpieczeństwa naszych ulic.*

*Decydująca rola przypada władzom państwa i prawu, a te zbyt często biernie przyglądają się zjawiskom, przeciw którym protestowano wczoraj (8.11.96) w Warszawie.*

*Formalnie rzecz biorąc, polski kodeks karny każe ścigać i za pochwałę idealów faszystowskich, i za propagandę antyse-*

*micką — ale wystarczy odwiedzić parę miejsc w Warszawie, by natknąć się na sterty pism i wydawnictw lekceważących te zakazy. Policja sekwestruje pirackie kasety, ale nie druki rasistowskie, antyżydowskie i nacjonalistyczne. Trybunał Konstytucyjny może też — na wniosek ministra sprawiedliwości — zakazać działalności partiom organizującym przemoc w życiu publicznym. Czy używanie bojówek nie jest właśnie przejawem tej przemocy?”*

Tymczasem w krajach Unii Europejskiej, do członkostwa której aspiruje Polska, prawo nie jest bezradne. S. Podemski stwierdza: „(...) W Niemczech skazano na 3 lata więzienia organizatora przemytu literatury hitlerowskiej z USA. We Francji przygotowuje się ustawę skierowaną przeciwko nazizmowi. Także w Polsce siła państwa powinna wesprzeć społeczny protest”.

Co na to minister sprawiedliwości?

**R. P.**